

TOMASZ CHACHULSKI

„PRZEZ PŁYTKĄ RZEKĘ HISTORII”\*.  
JAN PAWEŁ II I WĄTKI OŚWIECENIOWE

## 1.

Dwadzieścia lat temu, podczas mojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, razem z rzeszami zgromadzonymi w modlitewnej wspólnotce na placu Zwycięstwa, przywoływałem Ducha Świętego błagając: «Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!» (2.06.1979). Prosząc ufnie o tę odnowę, nie wiedzieliśmy wtedy jeszcze, jaki kształt przyjmą polskie przemiany. Dzisiaj już wiemy, jak głęboko sięgnęło działanie Bożej mocy, która wyzwala, leczy i oczyszcza. Możemy być wdzięczni Opatrzności Bożej za to wszystko, co udało się nam osiągnąć dzięki szczeremu otwarciu serc na łaskę Ducha Pocieszyciela. Składam dzięki Panu historii za obecny kształt polskich przemian, za świadectwo godności i duchowej niezłomności tych wszystkich, których w tamtych trudnych dniach jednoczyła ta sama troska o prawa człowieka, ta sama świadomość, iż można życie w naszej Ojczyźnie uczynić lepszym, bardziej ludzkim. Jednoczyło ich głębokie przekonanie o godności każdej osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga i odkupionej przez Chrystusa. Dzisiaj zostało wam powierzone tamto dziedzictwo odważnych i ambitnych wysiłków podejmowanych w imię najwyższego dobra Rzeczypospolitej. Od was zależy, jaki konkretny kształt przybierać będzie w Polsce wolność i demokracja.

Spotkanie to posiada wieloraką wymowę symboliczną. Po raz pierwszy Papież przemawia do połączonych izb polskiego Parlamentu, w obecności władzy wykonawczej i władzy sędziowskiej, przy udziale korpusu dyplomatycznego. Trudno w tej chwili nie wspomnieć o długiej, sięgającej XV wieku historii polskiego Sejmu czy o chlubnym świadectwie ustawodawczej mądrości naszych przodków, jakim była Konstytucja 3 Maja z 1791 roku. Dziś, w tym miejscu, w sposób szczególnie uświadamiamy sobie zasadniczą rolę, jaką w demokratycznym państwie spełnia sprawiedliwy porządek prawny, którego fundamentem zawsze i wszędzie winien być człowiek i pełna prawda o człowieku, jego niezbywalne prawa i prawa całej wspólnoty, której na imię naród. (Jan Paweł II, „Przemówienie w parlamencie”)

---

Dr hab. TOMASZ CHACHULSKI, prof. IBL – Instytut Badań Literackich PAN; adres do korespondencji: IBL PAN, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa; e-mail: [tchachulski@op.pl](mailto:tchachulski@op.pl). ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-7449-8022>.

\* Tytuł nawiązuje do poematu Karola Wojtyły *Wigilia wielkanocna 1966* [60].

Ten bardzo długi cytat, znany doskonale pokoleniu wychowanemu jeszcze w PRL-u, pochodzi z przemówienia, które Jan Paweł II wygłosił 11 czerwca 1999 roku do połączonych izb Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Był zmęczony i schorowany – widać było drżenie dłoni, kiedy oddawał Stanisławowi Dziwiszowi kartki z tekstem odczytanego przemówienia, niepewność ruchów, kiedy wstał z fotela, widać je było w tym samym stopniu, w jakim ujawniała się jego radość związana z obecnością w parlamencie w dziesiątą rocznicę pierwszych wolnych wyborów. Zebrani zaintonowali Hymn Państwowy, zgodnie z przyjętym zwyczajem po każdej strofie odśpiewując refren.

Marsz, marsz, Dąbrowski,  
Z ziemi włoskiej do Polski.  
Za twoim przewodem  
Złączym się z narodem.

Jan Paweł II, uważny czytelnik i równie uważny słuchacz każdego tekstu – szczególnie utworu literackiego, w znany wszystkim sposób podjął rozmowę z posłami i senatorami, uznając odśpiewanie Hymnu za przemyślaną i sformułowaną w ten sposób, zmetaforyzowaną, ale i dosłowną wspólną wypowiedź obecnych, za manifest narodowej tożsamości, artykułowany w określonej sytuacji politycznej, aluzję do okoliczności, w jakich znaleźli się parlamentarzyści, po latach niesuverenności odnajdujący wspólnotę rządzących i rządzonych, a także nawiązanie do sytuacji, w jakiej znalazł się on sam, przyjeżdżając z Italii i odwiedzając Sejm wraz z przedstawicielami polskich władz państwowych i sądowniczych.

„Nikt nie przypuszczał, że w takim umundurowaniu” („Przemówienie w sejmie”) – dodał zatem na pozór żartobliwie, wskazując na białą sutannę papieską i aktualizując w ten sposób znaczenie wojskowej pieśni sprzed 200 lat poświęconej generałowi Dąbrowskiemu, sugerując zebrany – jak sędzę – takie właśnie odczytanie kontekstu odśpiewanego hymnu. Na prośbę zebranych pobłogosławił ich i odwracając się już w kierunku wyjścia, aby nie było wątpliwości co do jego intencji, dodał: „Wiwat król, wiwat naród, wiwat wszystkie stany!”.

Akt niebywałej aktualizacji wydarzeń sprzed ponad dwóch wieków dokładnie trafiał w cały splot wydarzeń, w których mieszkańcy dawnej Rzeczypospolitej rozpoznali swoją tożsamość i które pozwoliły im określić narodowe preferencje na długie dziesięciolecia. Odwołał się zatem do mitu założycielskiego nowoczesnej polskiej tożsamości – Konstytucji 3 Maja, w której, mimo głębokiego wewnętrznego sporu dotyczącego polskiej racji stanu, na kilkanaście miesięcy uzyskano poczucie jedności narodowej i postaci generała Henryka Dąbrowskiego, na terenie Włoch podejmującego dalekosiężne starania o przywrócenie suwerenności Rzeczypospolitej – mitu zaktualizowanego w chwili, w której mógł wreszcie przybrać realny kształt.

Ta powszechnie znana formuła, podsumowująca emocje związane z uchwaleniem Konstytucji 3 Maja 1791 roku, doskonale odzwierciedla pewną trudność związaną z rozpoznawaniem wątków oświeceniowych nie tylko w pisarstwie czy wypowiedziach osób tak znaczących jak Karol Wojtyła / Jan Paweł II, ale także u wielu innych polskich pisarzy XX wieku. Epoka oświecenia, w Polsce utożsamiana z czasami panowania Stanisława Augusta i rozciągana na sąsiednie dziesięciolecia wstecz i wprzód, to kilka różnych wątków zarazem, splątanych ze sobą, krzyżujących się na różne sposoby: projekt wielkiej modernizacji i odbudowy niektórych europejskich związków polskiej kultury, recepcja wątków ideowych oświecenia francuskiego (i nie tylko francuskiego), ważąca na kierunkach myślenia o niemal wszystkich wymiarach rzeczywistości społecznej – i kres państwowości Obojga Narodów, której już nigdy w takiej ani nawet w podobnej formie nie udało się odbudować, a także koniec związanego z jej funkcjonowaniem pewnego modelu społeczno-kulturowego. Zresztą kres rozciągnięty na blisko półtora stulecia a może dłużej, podczas którego musiała zmienić się i określić na nowo relacja pomiędzy narodem politycznym i etnicznym, w którym powoli gasły kolejne formy organizacji środowiskowej i społecznej, sąsiedzkich współzależności, poczucia tożsamości zbiorowej i indywidualnej. Oczywiście, nakładały się w tym przypadku także inne okoliczności historyczne, procesy obejmujące całą formację europejską, faktem pozostaje jednak, że „trzeciomajowy” akord, tak mistrzowsko zagrany przez Jankiela w dwunastej księdze *Pana Tadeusza*, był zarazem pochwałą oświeceniowego rozbłysku konstytucyjnego, który pozwolił na nowo scalić reformatorskie dążenia elit i narodowe potrzeby całego społeczeństwa – i podzwonnym dla ówczesnego porządku. Zwróćmy uwagę, że Jan Paweł II, łącząc ideę okrzyku wieńczącego uchwalenie Ustawy Rządowej i realizowanego powrotu generała Dąbrowskiego do ojczyzny, przywołał pośrednio także końcowy fragment Mickiewiczowskiej epepei, w którym wszystkie te motywy pojawiły się jednocześnie.

## 2.

W książce *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przelomie tysiącleci* Jan Paweł II wracał kilkakrotnie do interesujących nas wątków. Jak pamiętamy, jest to rozmowa przeprowadzona z Ojcem Świętym przez ks. Józefa Tischnera i Krzysztofa Michalskiego w Castel Gandolfo w 1993 roku, uzupełniona potem zarówno przez rozmówców, jak i samego Papieża (Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość* 7). Punktem wyjścia do rozmowy stała się analiza dwóch totalitaryzmów, które przeorały europejską historię w połowie XX wieku, a zatem przypomnienie epoki systemowego zła i „ideologii przemocy” – nie pierwszych i nie wiadomo, czy ostatnich – ich źródeł

i tak czy inaczej pojętych kontynuacji. Papież sytuuje oba totalitaryzmy w długim ciągu rozwojowym, w którym najistotniejszym procesem kulturowym, obejmującym zarówno dziedzictwo grecko-rzymskiego antyku, jak i partykularnych, plemiennych („rodzimych” – napisze w tym przypadku Jan Paweł II) czy narodowych kultur europejskich, staje się ewangelizacja, wpisująca rozwój poszczególnych narodów w jednolity system wartości uznawanych na całym kontynencie (*Pamięć i tożsamość* 96). W tym ciągu historycznym oświecenie ma swoje szczególne miejsce...

Odrzucenie Chrystusa – mówił Papież – a w szczególności Jego tajemnicy paschalnej – krzyża i zmartwychwstania – zarysowało się na horyzoncie myśli europejskiej na przełomie XVII i XVIII stulecia. Był to okres oświecenia. [...] jakkolwiek przybierało postać, oświecenie sprzeciwiało się temu, czym Europa stała się w wyniku ewangelizacji. [...] radykalni przedstawiciele oświecenia odrzucali prawdę o Chrystusie, Synu Bożym, który dał się poznać, stając się człowiekiem [...] a w końcu oddając życie za grzechy wszystkich ludzi. [...] oświecona myśl europejska pragnęła się [Go] pozbyć, pragnęła Go wyłączyć z historii kontynentu. Temu myśleniu wielu dzisiejszych myślicieli i polityków uparcie dochowuje wierność. (*Pamięć i tożsamość* 101–102)

Powyższy cytat pochodzi z rozdziału *Ojczyzna europejska*. Kontynuując wątek, Jan Paweł II wskazuje na współczesną krytykę oświecenia (AD 1993), podejmowaną przede wszystkim z postmodernistycznych pozycji, dotyczącą „zarówno wartościową spuściznę, jak i iluzje oświecenia”, podkreślając doniosłość „oświeceniowych postaw w zakresie humanizmu, wiary w rozum i postęp”.

Prawdziwy „kulturowy dramat”, trwający do dziś, tkwi w tym, że wspomniane idee przeciwstawia się chrześcijaństwu, podczas gdy są one w tradycji chrześcijańskiej głęboko zakorzenione. (*Pamięć i tożsamość* 102)

Rozdział *Owoce dobra na glebie oświecenia* (*Pamięć i tożsamość* 111–118) jeszcze bardziej podkreśla tę dychotomię – nurty epoki wzajemnie się wykluczające i dopełniające zarazem. Píše Papież: „idee wolności, równości i braterstwa [...] są zakorzenione w Ewangeli”i”, nawet jeśli były głoszone w oderwaniu od niej. „W ten sposób francuskie oświecenie przygotowało grunt pod lepsze zrozumienie praw człowieka”, praw znanych już wcześniej, ponieważ są one z kolei „zakorzenione w naturze człowieka” (111). Na pozór Jan Paweł II porzuca wątek osiemnastowiecznych idei, a przecież analizuje je dalej, pokazując dziewiętnastowieczne kształtowanie się postulatów społecznej sprawiedliwości i praw jednostki, które przybierają określony kształt w toku wielkich przemian społecznych i gospodarczych XIX wieku.

Uwagi Jana Pawła II dotyczące Soboru Watykańskiego II mają szczególną wartość także z tego względu, że jest to wypowiedź jednego z najaktywniejszych jego uczestników. Papież podkreśla unikanie formy polemicznej w stosunku do oświecenia w dyskusjach i dokumentach soborowych i wagę przyjętej wówczas zasady inkulturacji, pozwalającej wchłonąć, zasymilować i nadać nowy sens doświadczeniu

nurtów ideowych XVIII wieku, podobnie jak to miało miejsce w odniesieniu do kształtujących się znacznie wcześniej kultur narodowych. Zasada inkulturacji została wyprowadzona z przemówienia św. Pawła z Tarsu na Areopagu i jego dialogu z mieszkańcami Aten, dialogu, w którym św. Paweł, z uznaniem podchodząc do dorobku intelektualnego i religijnego Greków, właśnie na gruncie poszanowania dotychczas wypracowanych wartości, unikając konfrontacji, wyjaśniał przesłanie Ewangelii (Wojtyła, *Kazanie na Areopagu* 32). Głęboka analiza ciągu rozwojowego myśli chrześcijańskiej, wykorzystująca dokumenty watykańskie XIX i XX wieku, wskazuje źródła zwrotu antropologicznego, jaki dokonał się na Soborze Watykańskim II. Perspektywa egzystencjalna, tak charakterystyczna dla współczesnej myśli humanistycznej, a tak wiele czerpiąca z doświadczeń XVIII wieku, dopiero w Ewangeliach zyskuje właściwą odpowiedź.

Poza Ewangelią człowiek pozostaje dramatycznym pytaniem bez odpowiedzi. Właściwą bowiem odpowiedzią na pytanie o człowieka jest Chrystus – *Redemptor hominis*. (Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość* 118)

W ten sposób Jan Paweł II zatacza swoje koło, wracając do punktu wyjścia. Jeśli odrzucenie perspektywy Chrystologicznej wyprowadziło myślicieli XVIII wieku na bezdroża i spowodowało zanegowanie całości dotychczasowej kultury i myśli europejskiej, to przyniosło równolegle szereg znaczących osiągnięć w rozwoju myśli społecznej, a przede wszystkim w obszarze rozumienia indywidualnych praw człowieka, wpisanych w literę i dziedzictwo Ewangelii, wcześniej rozpoznawanych jedynie intuicyjnie lub w tym rozpoznaniu ograniczonych. Myśl XVIII wieku mogła przyczynić się do wydobycia niektórych sensów Ewangelii dlatego, że wcześniejsze ich zrozumienie, wyeksponowanie i upowszechnienie było ograniczone przez systemy społeczne i ekonomiczne. Oświeceniowa antropologia znosi te bariery lub przynajmniej je kwestionuje, otwierając drogi do nowego rozumienia świata i ludzkiej rzeczywistości. Pozbawiając je jednak wymiaru transcendentnego powoduje, że stają się one drogą donikąd i to właśnie chrześcijaństwo przywraca im właściwy sens. I być może chrześcijaństwo jako jedyny system myślowy pozwala najlepiej wykorzystać dziedzictwo oświecenia, pamiętając o losie każdego człowieka, o źródłach praw jednostki, o godności i poszanowania każdej osoby, otwartych na świat zasad postoświeceniowego europejskiego liberalizmu, ale porywając go zarazem ku transcendencji i perspektywie zbawienia. W tym sensie pamięć o zdobyczach oświecenia zostaje zachowana przez Kościół w większym stopniu niż przez macierzyste środowisko, ponieważ ono samo zaczyna ją stopniowo zatracać w kolejnych etapach zmian i przekształceń (Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość* 154). Kilka lat później w tym samym Castel Gandolfo Robert Spaemann mówił, że w czasach współczesnych „już tylko religia może bronić oświecenia przed autodestrukcją, a to dlatego, że lepiej

rozumie oświecenie, niż ono rozumie samo siebie” (Spaemann 201). Warto zresztą zauważyć, że jedno z papieskich spotkań poświęconych najważniejszym kwestiom współczesnego świata, organizowanych w Castel Gandolfo, w całości zostało poświęcone oświeceniowi (AD 1997)<sup>1</sup>.

## 3.

Niewielki, ale znaczący fragment *Pamięci i tożsamości* poświęcony został problemowi kultury (88–92). Papież nawiązał w nim do swojego przemówienia na ten temat wygłoszonego w siedzibie UNESCO w Paryżu 2 czerwca 1980 roku. W obu wypowiedziach podkreślał znany wątek, iż narodowa tożsamość wyraża się przede wszystkim poprzez nią właśnie (90). Nie była to jednak próba przedstawienia czegoś w rodzaju teorii czy fenomenologii kultury, ile przede wszystkim jej rozumienie jako świadectwa, uwzględniającego polskie doświadczenia (88–89)<sup>2</sup>. Nie był to w nauczaniu papieskim wątek nowy. W 1979 roku w Gnieźnie Jan Paweł II mówił o *Bogurodzicy*, tak mocno tematycznie i okolicznościami jej prawdziwego czy tylko domniemanego powstawania związana z pierwszą piastowską stolicą i św. Wojciechem.

[...] *Bogurodzica* jest najstarszym pomnikiem polskiej literatury. [...] *Bogurodzica* jest nie tylko pieśnią. Jest równocześnie wyznaniem wiary, polskim symbolem, polskim *Credo*, jest nawet dokumentem chrześcijańskiego wychowania. Główne prawdy wiary i zasady moralności weszły w nią. Nie jest tylko zabytkiem. Jest dokumentem życia. [...] To nie przypadek, że pierwszym zabytkiem, świadczącym o [...] [polskiej] kulturze, jest *Bogurodzica*. (Jan Paweł II, „Przemówienie do młodzieży” 40–41)

Liczba autorów i utworów literackich przywoływanych przy tej okazji przez Jana Pawła II jest niewielka. W Gnieźnie mówił jeszcze o *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza, w Castel Gandolfo o Janicjuszu (Klemensie Janickim), o Andrzeju Fryczu Modrzewskim, Stanisławie Orzechowskim, Mikołaju Reju, Janie Kochanowskim: o jego przekładzie *Psalterza, Trenach, Odprawie posłów greckich*, przy innych okazjach – choćby o Jakubie Wujku i Piotrze Skardze, podkreślając szczególną sytuację językową polskiej literatury, powstającej przez długi czas w żywiole dwóch języków: łaciny i polszczyzny (Jan Paweł II,

<sup>1</sup> Por. *Oświecenie dzisiaj* – choć jest zbiorem wypowiedzi wielu dwudziestowiecznych myślicieli z różnych krajów i kontynentów, pozostaje jedną z ważniejszych propozycji spojrzenia na oświeceniową tradycję we współczesnym świecie.

<sup>2</sup> Choć i wątki fenomenologii kultury pojawiają się w jego wypowiedziach (Jan Paweł II, „Przemówienie do młodzieży”, 41–42).

*Pamięć i tożsamość* 88). Gdzie indziej przywoła także innych polskich poetów XIX i XX wieku.

Zwróćmy uwagę, że we wskazanych wypowiedziach powtarza się kilka wątków: artystyczna doskonałość wiersza (epiki, dramatu – bądź prozy dyskursywnej), dzieło literackie jako świadectwo życia, wreszcie poczucie społecznej, a nawet politycznej odpowiedzialności autora i jego głębokie, bezkompromisowe zaangażowanie w wierze, nawet jeśli sposób jej rozumienia był przyczyną konfliktów tego autora z Kościołem (*casus* Stanisława Orzechowskiego, Andrzeja Frycza Modrzewskiego i innych).

#### 4.

Swoista ambiwalencja stosunku Jana Pawła II do epoki Stanisława Augusta wydaje się całkowicie zrozumiała. A przecież i tu zdarzają się charakterystyczne wyjątki, tym bardziej zrozumiałe, im uważniej przyglądamy się zmianom w pojmowaniu i charakterystyce oświecenia, jakie zachodzą w nauce w ostatnich dziesięcioleciach (Kostkiewiczowa; Butterwick-Pawlikowski 15 i nast.). Przyjrzyjmy się kilku z nich.

Przy wszystkich kryteriach, jakich zwykliśmy używać w stosunku do oceny wielkich formacji kulturowych, stanu świadomości zbiorowej, głównych idei filozoficznych lub politycznych, z punktu widzenia przedstawicieli nauki o literaturze – a pewnie i zwykłych czytelników – najistotniejsze wydają się jednak arcydzieła literackie, na dziesięciolecia kształtujące świadomość wszelkich odbiorców i odciskające się później poprzez różne formy recepcji w kolejnych stuleciach zarówno w utworach, jak i w języku literackim – a także potocznym. Czy w takim razie polskie oświecenie pozostawiło arcydzieła, których recepcja mogła mieć lub miała zasadnicze znaczenie dla późniejszych pokoleń?

Pozostaje oczywiście kwestia kategorii arcydzielności dzieła literackiego, wydaje się jednak, że nie aż tak kontrowersyjna, jak mogłoby się wydawać. Za znanymi propozycjami teoretycznymi można uznać, że interesują nas cztery zasadnicze kryteria: a) doskonałości artystycznej; b) ponadczasowości (uniwersalizmu); c) wagi podejmowanych spraw; d) powszechnej znajomości dzieła (Basara-Lipiec; Sławiński). Każde z tych kryteriów można omówić i rozwinąć osobno, wydaje się jednak, że dopiero wówczas wszelkie kontrowersje zaczynają nabierać rumieńców, pozostajmy zatem na wskazanym wyżej poziomie definicyjnej lakoniczności.

Próba rozpoznania tak określonych utworów literackich z czasów Stanisława Augusta i dwóch pierwszych dziesięcioleci po jego uwięzieniu i przymusowej abdykacji zawsze będzie budziła pewne zaskoczenie. Trudno bowiem kwestionować przynależność do tej grupy utworów (wymieńmy je w kolejności powstawania): bajek

Księcia Biskupa Warmińskiego, wierszy Franciszka Karpińskiego *Pieśń o Narodzeniu Pańskim* „Bóg się rodzi, moc truchleje”, *Pieśń poranna* „Kiedy ranne wstają zorze”, *Pieśń wieczorna* „Wszystkie nasze dzienne sprawy” oraz jego sielanek (*Laura i Filon*), upowszechnionych dzięki walorom melicznym i powszechnie wykonywanych w XIX i przynajmniej do połowy XX wieku w kulturze ziemiańskiej, a potem wiejskiej, czy Józefa Wybickiego *Mazurek Dąbrowskiego* „Jeszcze Polska...”. Każde pokolenie odnajduje na własną rękę swoje arcydzieła – takie są bowiem mechanizmy nieustannego aktualizowania tradycji i trudno się obrażać na fakt, że przez dwa stulecia tak właśnie układała się recepcja. Kolejne pokolenia próbują uzupełniać ten zestaw – o tak cenioną przez Mickiewicza *Sofijówkę* Stanisława Trembeckiego, o *Rękopis znaleziony w Saragossie* Jana Potockiego, odkryty na nowo dzięki filmowi Wojciecha Hassa, a potem reedycjom przekładu Edmunda Chojeckiego i badaniom Dominique Triaire’a i François Rosseta, o *Powrót posła* Juliana Ursyna Niemcewicza, o *Opis obyczajów za panowania Augusta III* Jędrzeja Kitowicza, który zrobił karierę dzięki edycjom i praktykom teatralnym, o *Krakowiaków i górali* Wojciecha Bogusławskiego i o inne dzieła epoki, żadne z nich nie może się jednocześnie poszczycić takim sposobem obecności w świadomości zbiorowej, jak wymienione wyżej utwory. Także pokolenie nauczycieli i mistrzów Karola Wojtyły dokonało uzupełnienia tradycji, odkrywając – w sposób wcale nie mniej trwały niż w przypadku innych, wskazanych tu pisarzy i bez wprowadzania do kanonu lektur szkolnych – twórców takich jak Józef Baka i przede wszystkim – Konstancja Benisławska. Myślę tu oczywiście o pracach Wacława Borowego (1890–1950) i Czesława Zgorzelskiego (1908–1996) (*Zgorzelski, „W Tobie jest światłość”*). Urodzony w 1920 roku Karol Wojtyła był świadkiem wielkiej polemiki, jaka rozgorzała wokół książki Borowego *O poezji polskiej w wieku XVIII* (Borowy, *O poezji*)<sup>3</sup>, wywołanej przede wszystkim uznaniem Benisławskiej za autorkę tomu mieszczącego „najwznioślejsze wiersze, jakie w wieku XVIII po polsku napisano” (Borowy, „Konstancja Benisławska” 208). I nie chodzi tu wyłącznie o ideologiczny atak redaktora „Kuźnicy”, ale także o rezerwę wobec formuł Borowego tak wybitnych i dążących do obiektywizmu ówczesnych recenzentów, jak Maria Rzeuska. Później w jakiejś mierze podobnie pisali Jan Kott czy Juliusz Wiktor Gomulicki (Benisławska 2000: 6)<sup>4</sup>. Był też, jak można się domyśleć, czytelnikiem wczesnych prac Zgorzelskiego, publikowanych w *Tygodniku Powszechnym* i *Rocznikach Humanistycznych*, w których Zgorzelski z uznaniem pisał zarówno o książce Borowego, jak i o np. Naruszewiczu, a potem – w osobnej rozprawie – o poezji religijnej oświecenia (Zgorzelski, „W Tobie jest

<sup>3</sup> Wyd. pierwsze – Kraków 1948, drugie – Warszawa 1978.

<sup>4</sup> Znakomita większość głosów na ten temat została zebrana w tomie *Zatajony artysta*. O głosach Kotta i Gomulickiego por. we wstępie do: Benisławska 2000: 2, 6.



światłość”). Od lat osiemdziesiątych XX wieku zainteresowanie tego rodzaju pisarstwem jest coraz powszechniejsze – dość przypomnieć prace powstające w kręgu Stefana Sawickiego, autorstwa Teresy Kostkiewiczowej i jej współpracowników (Józef Tomasz Pokrzywniak, Barbara Kryda, Zofia Rejman, Barbara Judkowiak i inni), a także badaczy w ośrodkach poza Lublinem – Antoniego Czyży, Krzysztofa Obremskiego i innych.

Był też Jan Paweł II uważnym czytelnikiem tomu *Pieśni sobie śpiewane* Beniśławskiej, wydanego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w roku 1958 – po raz pierwszy w całości od osiemnastowiecznego, wileńskiego pierwodruku (Beniśławska 1958). Kiedy 15 grudnia 2001 roku w Sali Klementyńskiej w Watykanie otrzymał kolejną edycję wierszy stolnikowej księżstwa inflanckiego, był wyraźnie poruszony i mocnym zdaniem podkreślił jej wagę w literaturze XVIII wieku. A przecież Beniśławskiej, publikującej w 1776 roku w Wilnie *Pieśni sobie śpiewane* – jak można się domyślać – nie chodziło o zakwestionowanie oświecenia jako całej formacji, w której chcąc nie chcąc także kształtowała się jako poetka. Podkreślano już, że dobrze znała literaturę epoki, a jej wiersz zdradza obeznanie z klasycystyczną poezją francuską XVII i XVIII wieku (Borowy. *Beniśławska* 204–205; Beniśławska 2000: 12). To, co w niej pociągało następcę św. Piotra, to właśnie spełnienie wskazanych wyżej kryteriów, wyprowadzonych z pisarstwa najwybitniejszych twórców literatury dawnej: artystyczna doskonałość, poezja jako świadectwo życia, głębokie i bezkompromisowe zanurzenie w wierze. Niezależnie od sposobu artykulacji w formułowanych opiniach, były to te same cechy, które ujmowały Borowego, Zgorzelskiego, Czesława Miłosza, a także wielu współczesnych badaczy literatury polskiej XVIII wieku.

## BIBLIOGRAFIA

### PODMIOTOWA

Jan Paweł II. *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Znak, 2005.

Jan Paweł II. „Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha”. *Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, Znak, 2005, ss. 40–42.

Jan Paweł II. „Przemówienie w parlamencie”. *Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, Znak, 2005, ss. 1080–1087.

„Przemówienie Jana Pawła II podczas wizyty w Sejmie”. *Youtube*, [www.youtube.com/watch?v=-35ot-g7iZ2M](http://www.youtube.com/watch?v=-35ot-g7iZ2M). Dostęp 30.03.2020.

Wojtyła, Karol. *Kazanie na Areopagu. 13 katechez*. Z rękopisu odczytała i oprac. M. Burghardt, Wydawnictwo Literackie, 2018.

### PRZEDMIOTOWA

Basara-Lipiec, Eugenia. *Arcydziało: teoria i rzeczywistość*. Instytut Kultury, 1997.

Beniśławska, Konstancja. *Pieśni sobie śpiewane*. Przygotował do druku Tadeusz Brajerski i Jerzy Starnawski, Komisja Badań nad Literaturą Katolicką, t. 1, TN KUL, 1958.

- Benislawska, Konstancja. *Pieśni sobie śpiewane*. Wydał Tomasz Chachulski, Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia, t. 2, Wydawnictwo IBL, 2000.
- Borowy, Waclaw. „Konstancja Benislawska”. Waclaw Borowy. *O poezji polskiej w wieku XVIII*, PIW, 1978, ss. 189–208.
- Borowy, Waclaw. *O poezji polskiej w wieku XVIII*. PIW, 1978.
- Butterwick-Pawlikowski, Richard. „Między oświeceniem a katolicyzmem, czyli o katolickim oświeceniu i oświeconym katolicyzmie”. *Wiek Oświecenia*, 30, 2014, ss. 11–55.
- Kostkiewiczowa, Teresa. *Polski wiek świateł. Obszary swoistości*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2002.
- Miłosz, Czesław. *Historia literatury polskiej do roku 1939*. Przeł. Maria Tarnowska, Znak, 1993.
- Oświecenie dzisiaj. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Przygotował i przedmową opatrzył Krzysztof Michalski, Znak, 1999.
- Sławiński, Janusz. „Arcydzieło”. *Słownik terminów literackich*, red. Janusz Sławiński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1988, s. 43.
- Spaemann, Robert. „Wewnętrzna sprzeczność oświecenia. Głos w dyskusji”. Przeł. Małgorzata Łukasiewicz. *Oświecenie dzisiaj. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Przygotował i przedmową opatrzył Krzysztof Michalski, Znak, 1999.
- Zatajony artysta. O Waclawie Borowym 1890–1950*. Wybór szkiców i wspomnień Andrzej Biernacki, „Mistrzowie”, t. 3, TN KUL, 2005.
- Zgorzelski, Czesław. „*W Tobie jest światłość*”. *Szkice o liryce religijnej Oświecenia i romantyzmu*. TN KUL, 1993.

„PRZEZ PŁYTKĄ RZEKĘ HISTORII”  
JAN PAWEŁ II I WĄTKI OŚWIECENIOWE

Streszczenie

Artykuł składa się z czterech części poświęconych różnym okolicznościom, w jakich Jan Paweł II ujawniał swoje zainteresowanie literaturą i szerzej – kulturą XVIII wieku. W części pierwszej analizie poddano fragment wystąpienia Papieża w polskim parlamencie w dniu 11 czerwca 1999 roku. Jan Paweł II przywołał wówczas ideę Konstytucji 3 Maja i przytaczając hasła związane z jej uchwaleniem oraz z powrotem do Polski gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, dokonał aktualizacji przesłania, tak ważnego dla polskiej świadomości. W części drugiej analizie poddano te fragmenty książki *Pamięć i tożsamość*, w których Jan Paweł II mówi o roli oświecenia w europejskiej historii nowożytnej i o niejednoznacznym dziedzictwie oświecenia w XX wieku. W części trzeciej przywołano kilka uwag Papieża na temat wartościowania dzieł literackich – znów nawiązując do tomu *Pamięć i tożsamość*. Jan Paweł II wydawał się szczególnie cenić takie ich cechy, jak artystyczna doskonałość, dzieło literackie jako świadectwo życia, wreszcie głębokie, bezkompromisowe zaangażowanie Autora w wiarę. W części czwartej wskazano te utwory, powstałe w wieku XVIII, które były lub z dużą dozą prawdopodobieństwa mogły być przedmiotem zainteresowania i akceptacji Jana Pawła II – z uwagi na jego preferencje, wybory i literackie zainteresowania.

**Słowa kluczowe:** Jan Paweł II; oświecenie; polska poezja religijna

“ACROSS THE SHALLOW RIVER OF HISTORY”:  
JOHN PAUL II AND THE THREADS OF THE ENLIGHTENMENT

S u m m a r y

This article consists of four sections devoted to the various circumstances in which John Paul II revealed his interest in the literature and culture of the 18th century. In the first part, a fragment of the Pope's speech to the Polish parliament on June 11th, 1999 was analysed. John Paul II then recalled the Constitution of May 3rd and, citing the slogans related to its adoption and General Jan Henryk Dąbrowski's return to Poland, updated the message, one which is so important for the Polish consciousness. The second part analyses those fragments of the book *Memory and Identity* in which John Paul II talks about the role of the Enlightenment in modern European history and the ambiguous heritage of the Enlightenment in the 20th century. The third part recalls some of the Pope's comments on the evaluation of literary works in *Memory and Identity*. John Paul II seemed to particularly value such qualities as artistic perfection, a literary work as a testimony of life, and finally, the deep, uncompromising commitment of an author to their faith. The fourth part indicates those works, created in the eighteenth century, which were, or with a high degree of probability could be, the subject of interest and acceptance by John Paul II, based on his preferences, choices and literary interests.

**Keywords:** John Paul II; Enlightenment; Polish religious poetry